

Wielkie zgromadzenie ludu stolicy

WARSZAWA PAP. Dnia 7 bm. w hali ZS Gwar dia w Warszawie odbyło się wielkie zgromadzenie ludności stolicy, podczas którego przewodniczący delegacji rządowej PRL na konferencję krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie — Józef Cyrankiewicz złożył sprawozdanie z przebiegu obrad konferencji.

W prezydium zgromadzenia, w którym uczestniczyli ponad 4 tys. rzesza mieszkańców stolicy, obok przedstawicieli KW PZPR, Rady Narodowej m. St. Warszawy, organizacji politycznych i społecznych, Wojska Polskiego i świata kultury i nauki oraz pro domowników pracy, zajęli miejsca przewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych Di Vittorio oraz sekretarz generalny Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT — Francja) Benoît Frachon.

(Sprawozdanie, przemówienia i rezolucje uchwaloną na wiecu podamy w numerze jutrzejszym).

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 291 (2525)

GDANSK, ŚRODA 8 GRUDNIA 1954 R.

CENA 20 GR

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie siłę!

KOMUNIKAT Wojewódzkiej Komisji Wyborczej

o wynikach wyborów do rad narodowych w województwie gdańskim

1 W wyborach które odbyły się w dniu 5 grudnia 1954 roku zostali wybrani radni i zastępcy radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku, 13 powiatowych rad narodowych, 25 miejskich rad narodowych, 3 dzielnicowych rad narodowych w Gdańsku i 3 rad narodowych osiedli oraz 250 gromadzkich rad narodowych.

2 W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 642.398, w głosowaniu wzięło udział 611.872 wyborców, tj. 95,25 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 611.533, liczba głosów nieważnych wynosi 339. Na listy Frontu Narodowego oddano 605.450 głosów, tj. 99,01 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 6.083 głosów, tj. 0,99 proc. ważnych głosów. Na liczbę ogólną 173 kandydatów na radnych i 43 zastępców radnych wybranych zostało 130 radnych i 43 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 130 kandydatów na radnych i 43 kandydatów na zastępców radnych.

3 W wyborach do powiatowych rad narodowych liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 322.290, w głosowaniu wzięło udział 306.145 wyborców, tj. 94,99 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 306.021, liczba głosów nieważnych wynosi 124. Na listy Frontu Narodowego oddano 301.642 głosów, tj. 98,57 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 4.379 głosów, tj. 1,43 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 1.048 kandydatów na radnych i 254 zastępców radnych wybranych zostało 790 radnych i 254 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 789 kandydatów na radnych i 254 kandydatów na zastępców radnych.

4 W wyborach do miejskich rad narodowych liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 420.439, w głosowaniu wzięło udział 402.548 wyborców, tj. 95,74 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 402.392, liczba głosów nieważnych wynosi 156. Na listy Frontu Narodowego oddano 400.094 głosów, tj. 99,42 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 2.298 głosów, tj. 0,58 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 1.732 kandydatów na radnych i 422 zastępców radnych wybranych zostało 1.310 radnych i 422 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 1.308 kandydatów na radnych i 422 kandydatów na zastępców radnych.

5 W wyborach do dzielnicowych rad narodowych w Gdańsku liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 156.640, w głosowaniu wzięło udział 149.611 wyborców, tj. 95,51 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 149.566, liczba głosów nieważnych wynosi 45. Na listy Frontu Narodowego oddano 148.723 głosów, tj. 99,43 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 843 głosów, tj. 0,57 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 397 kandydatów na radnych i 254 zastępców radnych, wybranych zostało 300 radnych i 97 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 300 kandydatów na radnych i 95 kandydatów na zastępców radnych.

6 W wyborach do rad narodowych osiedli liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 4.223, w głosowaniu wzięło udział 4.052 wyborców, tj. 95,95 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 4.052, liczba głosów nieważnych wynosi —. Na listy Frontu Narodowego oddano 4.012 głosów, tj. 99,01 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 40 głosów, tj. 0,99 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 86 kandydatów na radnych i 20 zastępców radnych, wybranych zostało 66 radnych i 62 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 60 kandydatów na radnych i 20 kandydatów na zastępców radnych.

7 W wyborach do gromadzkich rad narodowych liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 218.514, w głosowaniu wzięło udział 207.783 wyborców, tj. 95,09 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 207.702, liczba głosów nieważnych wynosi 81. Na listy Frontu Narodowego oddano 204.255 głosów, tj. 98,34 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 3.447 głosów, tj. 1,66 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 3.859 kandydatów na radnych wybranych zostało 3.859 radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 3.614 kandydatów na radnych.

Przewodniczący
Wojewódzkiej Komisji Wyborczej
w Gdańsku
(-) Czesław Znajewski

Wiceprzewodniczący
Wojewódzkiej Komisji Wyborczej
w Gdańsku
(-) St. Fleszarowa

Sekretarz
Wojewódzkiej Komisji Wyborczej
w Gdańsku
(-) Jan Madej

MIĘDZYNARODOWE spotkanie młodzieży wiejskiej w Wiedniu

WARSZAWA PAP. W dniach od 9 do 15 bm. odbędzie się w Wiedniu międzynarodowe spotkanie młodzieży wiejskiej, zorganizowane z inicjatywy młodzieży włoskiej.

95,67 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 367.269, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 361.160 głosów, czyli

98,34 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 6.109 głosów, czyli 1,66 proc. ważnych głosów.

Z obchodów Dnia Górnika



W dniu 4. XII. 1954 r. Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wydał w salach Urzędu Rady Ministrów z okazji Dnia Górnika przyjęcie dla goszczących w Warszawie producentów górników. Na zdjęciu: I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut wśród uczestników przyjęcia.

System zbiorowego bezpieczeństwa przekreśliłby na zawsze możliwość agresji militarystyki niemieckiej

Wywiad J. Cyrankiewicza dla „Nowych Czasów”

MOSKWA PAP. Redakcja tygodnika „Nowe Casy” za miesiąc ponizszy wywiad z prezesem Rady Ministrów PRL Józefem Cyrankiewiczem, który — jak wiadomo — przewodniczył delegacji polskiej na konferencję krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Pytanie: Jak towarzystwo premier ocenia sytuację i ogólną atmosferę na konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie?

Odpowiedź: Konferencja wykazała pełną zgodność poglądów państw uczestniczących w niej, zarówno w ocenie sytuacji politycznej wytworzonej w wyniku zmo wy mocarstw zachodnich, zmierzających do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej, jak i konieczności podjęcia przez państwa zagrożone odpowiednich kroków.

Atmosferę konferencji cechowało z jednej strony przekonanie istniejącej wciąż możliwości pokojowego uregulowania spraw europejskich, z drugiej strony stanowcze zdecydowanie podjęcia przez państwa miłujące pokój niezbędnych środków w wypadku ratyfikacji układów paryskich o uzbrojeniu Niemiec zachodnich.

Pytanie: Jakże właściwość systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie przemawiają najbardziej do narodu polskiego w świetle jego doświadczeń historycznych?

Odpowiedź: Doświadczenia historyczne narodu polskiego dowodzą, że niekiedy militarystyka niemiecka dochodzi do głosu, ostrzeżenie kabrozości i agresywności kierowało się przeciw wszystkim sąsiadom Niemiec, w tej liczbie przeciwko Polsce.

Przewaga militarystyki niemieckiej w przeszłości polegała na tym, że wskutek rozbięcia Europy mógł on wy

Komunikat Polskiej Agencji Prasowej

Polska Agencja Prasowa, na podstawie protokołów wojewódzkiej komisji wyborczej, podaje następujące wyniki wyborów do rad narodowych:

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kozłowie wzięło udział 90,58 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 936.488, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 900.675 głosów, czyli 96,18 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 35.813 głosów, czyli 3,82 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kozłowie wzięło udział 95,40 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 334.067, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 329.233 głosy, czyli 98,55 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 4.834 głosy, czyli 1,45 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kozłowie wzięło udział 91,4 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 1.329.607, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 1.305.347 głosów, czyli 98,2 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 24.260 głosów, czyli 1,8 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie wzięło udział 89,36 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 941.200 z tego na listy Frontu Narodowego oddano 905.849 głosów, czyli 96,24 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 35.351 głosów, czyli 3,76 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi wzięło udział 94,52 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 883.257, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 850.535 głosów, czyli 96,30 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 32.722 głosy, czyli 3,70 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie wzięło udział 94,37 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 439.843, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 431.490 głosów, czyli 98,10 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 8.353 głosy, czyli 1,90 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu wzięło udział 95,73 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 527.966, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 519.816 głosów, czyli 98,46 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 8.150 głosów, czyli 1,54 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu wzięło udział 93,57 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 1.309.879, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 1.284.502 głosy, czyli 98,06 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 25.377 głosów, czyli 1,94 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rze

Wynosiła 129.783. W głosowaniu wzięło udział 123.357 wyborców, tj. 95,05 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 123.127, liczba głosów nieważnych wynosi 230. Na listy Frontu Narodowego oddano 121.281 głosów, tj. 98,5 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 1.846 głosów, tj. 1,5 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 1.522 kandydatów na radnych i 356 zastępców radnych, wybranych zostało 1.163 radnych i 356 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 1.119 kandydatów na radnych i 351 kandydatów na zastępców radnych.

W wyborach do gromadzkich rad narodowych w Gdyni wzięło udział 91,37.512. W głosowaniu wzięło udział 8.401.857 wyborców, tj. 91,95 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 8.380.596, liczba głosów nieważnych wynosi 21.261. Na listy Frontu Narodowego oddano 8.151.330 głosów, tj. 97,26 proc. ważnych głosów.

Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 229.266 głosów, tj. 2,74 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 148.490 kandydatów na radnych, wybranych zostało 148.039 radnych, ponad 90 proc. głosów otrzymało 111.406 kandydatów na radnych.

W wyborach do gromadzkich rad narodowych na ogólną liczbę 8.798 gromad — w 5 gromadach w głosowaniu wzięła udział mniej niż połowa uprawnionych do głosowania, a w 6 gromadach wybrano mniej niż połowę radnych. W związku z tym w tych 11 gromadach, zgodnie z przepisami art. 78 i 79 ordynacji wyborczej do rad narodowych, przeprowadzone będą ponowne wybory do gromadzkich rad narodowych.

W wyborach do Rady Narodowej m. St. Warszawy wzięło udział 95,82 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 671.493, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 665.564 głosy, czyli 99,12 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 5.929 głosów, tj. 0,88 proc. ważnych głosów.

W wyborach do rady narodowej m. Łodzi wzięło udział 96,10 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 440.803 z tego na listy Frontu Narodowego oddano 433.140 głosów, czyli 98,26 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 7.663 głosy, czyli 1,74 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku wzięło udział 93,92 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 585.145, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 572.942 głosy, czyli 97,91 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 12.203 głosy, czyli 2,09 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy wzięło udział 95,78 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 899.006 z tego na listy Frontu Narodowego oddano 881.530 głosów, czyli 98,06 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 17.476 głosów, czyli 1,94 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kiel

Wyniki wyborów do rad narodowych

1 W wyborach do rad narodowych, które odbyły się w całym kraju w dniu 5 grudnia 1954 r., zostali wybrani radni i zastępcy radnych: rad narodowych m. St. Warszawy i m. Łodzi, 17 wojewódzkich rad narodowych, 296 powiatowych rad narodowych, 726 miejskich rad narodowych, 44 dzielnicowych rad narodowych, 45 rad narodowych osiedli oraz radni 8.787 gromadzkich rad narodowych.

2 W wyborach do rad narodowych m. St. Warszawy i m. Łodzi oraz do wojewódzkich rad narodowych liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 16.811.905. W głosowaniu wzięło udział 15.766.373 wyborców, tj. 93,78 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 15.706.242, liczba głosów nieważnych wynosi 60.131. Na listy Frontu Narodowego oddano 15.389.658 głosów, tj. 97,98 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 316.584 głosy, tj. 2,02 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 3.582 kandydatów na radnych i 422 zastępców radnych, wybranych zostało 2.762 radnych i 820 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 2.739 kandydatów na radnych i 818 kandydatów na zastępców radnych.

3 W wyborach do powiatowych rad narodowych liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 11.795.232. W głosowaniu wzięło udział 10.942.524 wyborców, tj. 92,77 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 10.922.704, liczba głosów nieważnych wynosi 19.820. Na listy Frontu Narodowego oddano 10.668.487 głosów, tj. 97,67 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 254.217 głosów, tj. 2,33 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 25.407 kandydatów na radnych i 422 zastępców radnych, wybranych zostało 19.485 radnych i 5.914 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 18.819 kandydatów na radnych i 5.807 kandydatów na zastępców radnych.

4 W wyborach do miejskich rad narodowych liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 6.359.187. W głosowaniu wzięło udział 6.097.203 wyborców, tj. 95,88 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 6.076.944, liczba głosów nieważnych wynosi 20.259. Na listy Frontu Narodowego oddano 6.015.913 głosów, tj. 99,01 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 61.031 głosów, tj. 1 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 37.282 kandydatów na radnych i 422 zastępców radnych, wybranych zostało 28.566 radnych i 8.702 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 28.034 kandydatów na radnych i 8.639 kandydatów na zastępców radnych.

5 W wyborach do dzielnicowych rad narodowych liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 2.398.170. W głosowaniu wzięło udział 2.284.234 wyborców, tj. 95,25 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 2.280.443, liczba głosów nieważnych wynosi 3.791. Na listy Frontu Narodowego oddano 2.256.759 głosów, tj. 98,96 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 23.684 głosy, tj. 1,04 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 5.617 kandydatów na radnych i 422 zastępców radnych, wybranych zostało 4.334 radnych i 1.283 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 4.332 kandydatów na radnych i 1.281 kandydatów na zastępców radnych.

6 W wyborach do rad narodowych osiedli liczba uprawnionych do głosowania

Po wyborach w Berlinie zachodnim

W Berlinie zachodnim, z którego Amerykanie pragną uczynić „miasto frontowe i forpoczcie przeciw wschodowi”, który wykorzystywany jest przez amerykańsko - adenaurewskie podległości jenny jako ośrodek prowokacji przeciw pokojowi, odbyły się 5 grudnia wybory do rady miejskiej. W wyborach tych zwyciężyła SPD, zdobywając największą ilość głosów i mandatów w zachodnim - berlińskiej radzie miejskiej. Chrześcijańsko - demokratyczna partia CDU uzyskała 20 mandatów mniej. Tak więc SPD, mając przewagę nad pozostałymi partiami, mogłaby samodzielnie sprawować władzę w Berlinie zachodnim i zastąpić dotychczasową koalicję bońskich partii rządzących.

Jak jednak wynika z oświadczeń przywódców SPD, pragną oni utworzyć koalicję z CDU. Prawicowi przywódcy SPD w Berlinie zachodnim dogadywali się jeszcze przed wyborami w sprawie utworzenia koalicji z partiami Adenauera. Tym samym kierownictwo SPD w Berlinie zachodnim wystąpiło wbrew uchwałom VI zjazdu SPD i wbrew polityce przewodniczącego tej partii w Niemczech zachodnich, Ollenhauera, który pod naciskiem mas członkowskich odrzucił układy paryskie i żądał rokowań z ZSRR w celu pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

I jeżeli mimo tego stanowiła prawicowego kierownictwa SPD w Berlinie zachodnim, stanowiska, które wzbudza coraz większe niezadowolenie członków tej partii, kandydaci SPD uzyskali największą ilość głosów — to z tego tylko powodu, że SPD nie szermowała tak jawnie i bezczelnie jak CDU hasłami remilitaryzacji Niemiec, skazującą Berlin na rozbiście. Głosząca na partię tę ludność Berlina zachodniego, która ma dość wojny i polityki tworzenia z jej miasta przyczółka agresji, dała w ten sposób wyraz swemu pragnieniu pokoju, zjednoczenia swej stolicy, wyraz poparcia polityki Adenauera. To jeden wniosek z wyborów.

Drugi wniosek narzuca obserwacja kampanii wyborczej, która ujawnia w pełni, że w Berlinie zachodnim nie ma i nie może być naprawdę wolnych wyborów. Socjalistyczna Partia Jedności której przedstawiciele po raz pierwszy kandydowali do rady miejskiej, była dyskryminowana przez cały czas kampanii wyborczej. W tym czasie aresztowano — według wiadomości DPA — 861 członków partii, z których 156 „uprawiało nielegalną propagandę przeciw aliantom”. Pod „nielegalną propagandą” należy rozumieć np. nawoływanie do zjednoczenia Niemiec i Berlina, do rokowań 4 mocarstw, do utworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa, proponowanego przez Związek Radziecki.

Władcy zachodniego Berlina nie uważali natomiast za „nielegalną propagandę” zwołanie przez faszystowską partię DP wiecu z udziałem stowarzyszenia b. członków Waffen SS, związku b. skoczaków spadochronowych, i bońskiego ministra Seeboma, wiecu na którym wspaniałych, co nie chcieli odspiewać 3 stroftek „Deutschland, Deutschland über alles”, nazwano „zdrajcami”. Nie było również — oczywiście w pojęciu adenaurewskim, blanków i ich protektorów — „nielegalną propagandą” przemówienie wygłoszone przez Seeboma, który oświadczył: „Niemcy muszą demonstrować siłę, jeśli chcą mieć wielkie państwo uznawane przez innych”.

„Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec” — pisze zachodni berliński „Vorwärts” — ko mentując wyniki wyborów — walczyła sama jedna przeciwko wszystkim innym partiom w Berlinie zachodnim. Przeciwno SED zwracała się do ataku magistratu zachodnio - berlińskiego i polityki zachodnio - niemieckiej. Przeciwno SED okupacji zachodni użyczył całej swej woli. Zmobilizowano wszystkie siły, aby zwyciężyć SED. Wrogowie pokój i jedności Niemiec zdawali sobie sprawę z niebezpieczeństwa grożącego im w wyniku rozpuszczenia SED. Dlatego zastosowali oni terror, jaki nie ma precedensu. Wybory w Berlinie zachodnim nie były wolnymi wyborami.

SED nie uzyskała mandatów wskutek metod wyborczych, stosowanych przez „wolny świat”. Osiągnięła ona jednak niewątpliwie sukces innego rodzaju. Dotarła bezpośrednio do tysięcy mieszkańców Berlina zachodniego, z którymi nawiązała kontakt, zdobyła sympatię i poparcie wielu robotników, posłała swymi hasłami, zawartymi w apelu wyborczym, serca i umysły wielu patriotów niemieckich.

O tym, że propaganda SED była skuteczna nawet wśród socjaldemokratycznych robotników, którzy głosowali na swoją listę, świadczy wypowiedź członka SPD z Berlina-Spandau, który powiedział agitatorom SED: „... utrafiłście mnie w najczulsze miejsce — w świadomość klasową”.

Jest rzeczą pewną, że ziar no, rzuczone przez SED w kampanii wyborczej, zaczęło kiełkować i przyniesie owoce. I to jest trzeci wniosek, płynący z wyborów w Berlinie zachodnim.

A. Górna

Wzrasta opór społeczeństw przeciwko ratyfikacji układów paryskich

BERLIN PAP. 6 grudnia odbyło się w Berlinie nadzwyczajne posiedzenie Prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, poświęcone wynikom moskiewskiej konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Na posiedzeniu uchwalono jednomyślnie oświadczenie, w którym czytamy m. in.: Deklaracja konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie harmonizuje całkowicie z żywymi interesami narodu niemieckiego. Podpisanie jej było ze strony delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej wykonaniem szczytnego obowiązku narodu niemieckiego.

Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej nie do puści do zagrożenia przez kogokolwiek swego pokojowego i demokratycznego budownictwa i potrafi obronić je przed wszelką napastą.

Konferencja moskiewska ponownie dowiodła, że u boku narodu niemieckiego stoi europejskie państwo pokoju z potężnym Związkiem Radzieckim na czele, że mogą one być pewne przyrzeczenia o poparcia bohaterstwa narodu niemieckiego. Nigdy jeszcze siły pokoju nie były tak potężne i zjednoczone, jak dzisiaj.

ARTYKUŁ JACQUES DUCLOS W „L'HUMANITE”

PARYŻ PAP. Dziennik „L'Humanite” opublikował artykuł sekretarza Komitetu

W miarę zbliżania się debaty nad ratyfikacją układów paryskich — pisze Duclos — francuskie koła oficjalnie usiłują wszelkimi sposobami wprowadzić w błąd opinię publiczną twierdząc, że ratyfikacja tych układów nie oznaczałaby jeszcze ich wprowadzenia w życie i nie przeszkodziłaby rzekomo rokowaniom.

Z drugiej strony oficjalna propaganda utrzymuje, że rokowania ze Wschodem można prowadzić jedynie z pozycji siły, co oczywiście wymaga nie tylko ratyfikacji, lecz także wcielenia w życie układu paryskiego.

Z tego wynika — pisze Duclos — że ratyfikacja układów paryskich uniemożliwi skutecznego rokowania.

Wszyscy patrioci francuscy powinni więc zjednoczyć się w walce przeciwko ratyfikacji układów paryskich. Wszyscy oni powinni włączyć jak najaktywniejszy udział w kampanii zbierania podpisów pod odezwą Francuskiej Rady Pokoju, domagającą się, aby deputowani do Zgromadzenia Narodowego odmówili ratyfikacji układów paryskich, zapewniających

Stosunki przyjaźni między Chinami a Finlandią — powiedział mowa — dowiedzą, że państwa o różnych systemach społecznych mogą współżyć pokojowo. W interesie narodów obu naszych krajów i pokoju światowego powinniśmy za cieżać nadal przyjaźń i porozumienie między naszymi narodami na zasadach równości i korzyści wzajemnych.

Kończąc swe przemówienie premier Czu En-lai oświadczył: Jestem przekonany, że również Finlandia, jako miłująca pokój państwo zachodnie, będzie dążyła do wcielenia swego wkładu w dzieło pokoju i bezpieczeństwa na świecie.

Wskazując na to m. in. fragmenty z większej pracy publicystycznej radzieckiego dziennikarza D. Kraminowa pt. „Najemniczy amerykańskich monopolów”, które niżej drukujemy.

Kraminow był wojennym korespondentem przy sztabie armii anglo-amerykańskiej w czasie drugiej wojny światowej. Miał więc możliwość chwytania na gorąco wydarzeń, pokazujących istotę i charakter armii anglo-amerykańskiej, jako narzędzia imperializmu.

NAWET HITLER SIĘ DZIWIŁ... STATNI rok wojny — pisze Kraminow — spędziłem z wojskami anglo-amerykańskimi w Europie zachodniej. Doświadczeniem przekonałem, że w armii amerykańskiej nie ma, ani jednego sztabu (podkreślam — sztabu, a nie jednostki), począwszy od sztabu ekspedycyjnych sił sojuszniczych w Europie zachodniej i skończywszy na sztabie zwykłego batalionu saperów, w którym by nie było przedstawicieli amerykańskich monopolów, towarzystw, firm, a nawet poszczególnych przedsiębiorstw.

Oczywiście, im większy był monopol, albo towarzystwo, tym wyższy stopień wojny reprezentowały, co czyniło szersze zaangażowanie gospodarcze, tym znaczącej i bardziej wpływowy był sztab, w którym

wskreszenie militarnemu niemieckiego.

CZŁONEK FRANCUSKIEJ RADY REPUBLIKI HAMON PRZECIWKO UKŁADOM PARYSKIM

PARYŻ PAP. Na łamach dziennika „Monde” członek Rady Republiki Hamon zamieszcza artykuł, w którym zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, jakim grozi ratyfikacja układów paryskich. Pisze on, że w wypadku ratyfikacji tych układów Francja utraci samodzielność w polityce zagranicznej na korzyść Niemiec zachodnich.

Hamon występował w swoim czasie przeciwko „europejskiej wspólnotie obronnej”, za co wydalony został z MRP.

ADENAUER NIE ZGADZA SIĘ NA ODRÓCZENIE DEBATY RATYFIKACYJNEJ

BERLIN PAP. Jak donosi z Bonn agencja ADN, Adenauer odrzucił w poniedziałek propozycję swych partnerów z koalicji rządowej, by odrzucić pierw sze czytanie ustaw w sprawie ratyfikacji układów paryskich, które ma odbyć się w dniach 15-17 grudnia. Poszczególni przedstawiciele koalicji rządowej w rozmowie z Adenauerem wyrażali opinie, że zwłoka w de bacie ratyfikacyjnej jest konieczna ze względu na to, że również we francuskim Zgromadzeniu Narodowym debata nad sprawą ratyfikacji układów paryskich odroczono do 20 grudnia br.

Joszida podał się do dymisji

PARYŻ PAP. Jak donosi z Tokio agencja France Presse, gabinet Joszidy podał się we wtorek 7 bm. do dymisji, nie czekając na zgłoszenie w parlamencie wniosku o wyrażenie mu wotum nieufności. Jak wiadomo, w opozycji wobec Joszidy były w ostatnich czasach liczne elementy konserwatywne, zgromadzone w nowej „partii demokratycznej” oraz obla pańskie partie socjalistyczne — prawicowa i lewicowa.

Wybór nowego premiera przewidziany jest na środę. Jako kandydat wymieniany jest dowódca „partii demokratycznej” Hatojama.

Zakończenie obrad ogólnopolskiej konferencji gospodarczej

NOVY JORK PAP. W Rio de Janeiro zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

Premier Burmy udał się do Chin Północno-Wschodnich

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 6 grudnia premier rządu burmańskiego U Nu opuścił wraz z towarzyszącymi mu osobami Pekin udając się samolotem do Chin Północno-Wschodnich.

Daisze układy handlowe brytyjsko-chińskie

(OBSŁ. WL.). Radio NRD podaje, że dalsza grupa handlowców brytyjskich zawarła szereg układów z Chinami Ludowymi.

A.P. Wołkow i W. Łacis przyjęli ambasadora Jugosławii w ZSRR

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi, że Przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR A. P. Wołkow i przewodniczący Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR W. Łacis przyjęli ambasadora Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w ZSRR D. Widięza.

Podczas rozmowy, która trwała około godziny A. P. Wołkow i W. Łacis na prośbę ambasadora D. Widięza omówili zagadnienia związane z działalnością Rady Najwyższej ZSRR.

Zakończenie obrad ogólnopolskiej konferencji gospodarczej

NOVY JORK PAP. W Rio de Janeiro zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W Warszawie zakończyły się obrady ogólnopolskiej konferencji gospodarczej, w której brał udział ministrów gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozmów między USA a krajami Ameryki Południowej.

W uregulowaniu sprawy koreańskiej zainteresowane są wszystkie narody świata

Przemówienie min. Skrzyszewskiego w ONZ

NOVY JORK PAP. Dnia 6 bm. w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ, w toku dyskusji nad sprawą koreańską, zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej, minister dr S. Skrzyszewski.

Mówca stwierdził, że jakkolwiek w wyniku podpisania układu rozejmowego działania wojenne w Korei zostały wstrzymane, to jednak sprawa koreańska wciąż jeszcze nie jest rozwiązana, a Korea w dalszym ciągu pozostaje niebezpiecznym ogniskiem niepokojów.

W interesie sprawnego funkcjonowania naszej organizacji — oświadczył następnie min. Skrzyszewski — leży jak najszybsze przekreślenie wszelkich uchwałonych przez ONZ nielegalnych rezolucji, sankcjonujących agresję przeciwko narodowi koreańskiemu i wprowadzających blokadę przeciwko Chinom i Korei. Dalsze utrzymywanie ważności tych rezolucji zmniejsza jedynie trudności rozwiązania problemu koreańskiego, uwiecznia rozbiście Korei i utrzymywania Korei pod ludniewo jako tłażcego ogniska wojny w Azji.

Zgromadzenie Ogólne musi podejść do sprawy koreańskiej jako do sprawy, w której uregulowaniu zainteresowany jest nie tylko naród koreański, nie tylko narody Azji, ale wszystkie narody świata.

Delegacja polska uda się do Paryża na konferencję ludności żydowskiej

WARSZAWA PAP. W dniach 11 i 12 grudnia br. z inicjatywy centralnego żydowskiego komitetu akcji przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich, którego sędzią jest Paryż, odbędzie się konferencja przedstawicieli ludności żydowskiej krajów europejskich. Na konferencję, która odbędzie się w Paryżu, zaproszeni zostali delegaci z Polski. W związku z tym odbyła się w Warszawie narada przedstawicieli ludności żydowskiej w Polsce, na której wyłoniono delegację na tę konferencję.

Francuskie bezprawie w Hajfongu

Władze francuskie demontują i wywożą z Hajfongu na południe Wietnamu urządzenia zakładów przemysłowych.

Terror w Gwatemali

W Gwatemali trwa terror polityczny. Nie ustają egzekucje, setki tysięcy ludzi kierowane są do

10 lat polskiego handlu zagranicznego (1)

W czym interesie...

W niedużej sali omawiano program wyborczy Frontu Narodowego. Niebawem słów dymy z dotychczasowych osiągnięć i uwag o trudnościach i niedostatkach. Ktoś poprosił o głos i powiedział: — Wywozimy za granicę różne towary, jak węgiel, cement, obrabiarki, a nawet przetwory mięsne i jaja. Nie mamy przecież tego za dużo. Czy nielepiej zmniejszyć wywóz tych artykułów, zostawić je w kraju? Czy nielepiej zużyć je na własne potrzeby?

Tak jest, drogą lądową i morską jadą zagranicę polskie towary. Węgiel i koks do Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, NRD, Węgier, państw skandynawskich, a nawet do Argentyny, towary hutnicze, cement do Chin, Bułgarii i Rumunii, różne obrabiarki do wszystkich krajów demokracji ludowej i niektórych państw zachodnich — europejskich i zamorskich, artykuły włókiennicze i jaja do Szwecji, konserwy mięsne i przetwory owocowe do Anglii itd. itd.

Prawda jest, że — powiedzmy sobie — tego samego węgla, mimo stale wzrastającego wydobycia, nie mamy za wiele, bo też nieustannie zwiększa się ilość zakładów przemysłowych, wzrasta liczba przewozów kolejowych i przez to rośnie zużycie wewnętrzne. Prawda jest, że rozwinęliśmy potężne budownictwo przemysłowe i mieszkalne i chociaż pna się do góry wskaźniki produkcji cementu, to jednak odczuwamy jego brak na budowach. I asortyment tkanin mamy jeszcze za ubogi w porównaniu do rosnącego popytu. I przetworów mięsnych i innych artykułów także mamy wciąż za mało. A jednak wywozimy.

Dziś się to dlatego, że bez wywozu towarów, które poszukiwane są i pożądane na rynkach zagranicznych, nie możemy zakupić tam tych surowców i artykułów, których u siebie w ogóle nie mamy, lub posiadamy w bardzo małej ilości. Są one nam **konieczne**, żeby rozwijać gospodarkę narodową, żeby zaspokajać wciąż rosnące potrzeby materialne i kulturalne społeczeństwa, utrzymywać suwerenność. Nasz eksport to skarbiec, z którego czerpiemy, żeby pokryć import, to nasza najważniejsza i najcenniejsza waluta.

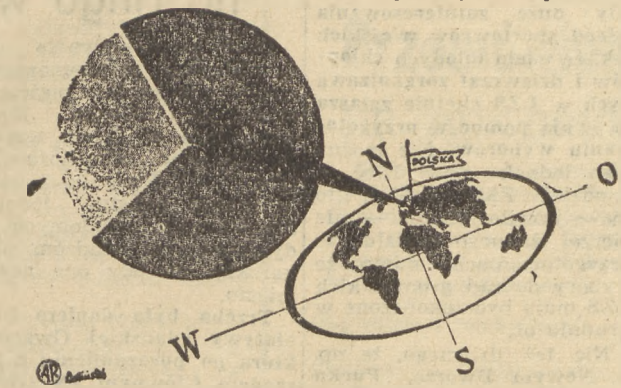
Nasz import i eksport, cała nasza polityka handlu z zagranicą w rękach państwa demokracji ludowej służą interesom narodu i umacnianiu jego suwerenności, po magą w budowaniu ustroju sprawiedliwej społecznej, w stworzeniu coraz lepszych warunków życia milionom ludzi.

ROZDAWANO BOGACTWA ZA DARMO

Struktura i obroty naszego handlu zagranicznego określała w Polsce międzywojennej nasza słabość ekonomiczna i polityczna oraz zależność polskiej gospodarki od monopolu międzynarodowych. Polska przedwójnie-

naszego kraju, jest doniosłym elementem rozwoju naszej gospodarki, realizacji naszych ogólnonarodowych zadań. Ta nowa rola i charakter naszego handlu zagranicznego jest następstwem rewolucyjnych przemian, które dokonywały się w naszym kraju. Ogólne nasze obroty handlu zagranicznego są obecnie dwukrotnie większe niż przed wojną. Biorąc pod uwagę wielkość obrotów w cenach niezmienionych w 1937 r. za 100 — to obroty powojenne wykazywały nieustanny wzrost i kształtowały się na następująco: 1949 r. — 155, 1950 r. — 178, 1951 r. — 187, 1952 r. — 181, 1953 r. — 192, 1954 r. — 202. Prowadzimy wymianę towarową z 71 krajami, które w sumie zajmują 74 proc. obszaru kuli ziemskiej.

Wraz z przeobrażeniami, które zachodzą w życiu kraju, obserwujemy stopniową zmianę struktury obrotów handlowych — tego co przywozimy i tego co wywozimy.



Polska prowadzi wymianę handlową z krajami stanowiącymi około 74 proc. powierzchni lądów.

Wproś nie do wari, ale wystarczą ci żalazce z Roczniaka Statystycznego z 1954 r., żeby wiedzieć, że przywożone do Polski z Egiptu, Holandii, Włoch i innych krajów... cebule. Przywożę zaś artykuły inwestycyjne, tak bardzo potrzebne krajowi, który dusi się w kleszczach stagnacji gospodarczej i bezrobocia, sięgał załedwie 10 proc. importu.

„Wywóz z Polski obejmował natomiast przede wszystkim towary cenne surowce, półfabrykaty, żywność — i to często poniżej cen ogólnosiawiatowych, a nawet poniżej kosztów własnych. Artykuły te np. w 1937 roku stanowiły 94,2 proc. naszego eksportu, a artykuły przemysłowe o wysokim stopniu obróbki — załedwie 5,8 proc. Nawet co trzeci eksporter ekonomicznie burżuazyjni pisali: „Polska nie powinna rozdać swych bogactw za darmo”. A minister Czechowicz na jesiennej sesji sejmowej w 1929 r. rozłożył beznadziejnie ręce i stwierdził, że „nie może się oprzeć presji państwa, z którym są zawarte traktaty handlowe”.

NASTĘPSTWO REWOLUCYJNYCH PRZEMIAN

Dziś handel zagraniczny jest ważnym czynnikiem w rozwoju siły i suwerenności

Zółwie tempo inwestycji przynosi szkody

Prawie półtora roku buduje się dla Gdańsko - Gdyni Zakłady Przemysłu Drzewnego suszarnie klepek na beczki do ryb.

Wiemy przecież, że z beczkami jest u nas krucho, że na skutek zaopatrywania żółw tempem w złe beczki marnuje się cały wysiłek rybaków. Pisała o tym niejednokrotnie prasa, mówiło się często na naradach robotniczych.

Tymczasem na suszarnię, budowaną przez Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Oliwie, czekamy już półtora roku, chociaż robota powinna być wykonana, licząc nawet „na wyrost”, w ciągu pół roku.

Najpierw okazało się, że Biuro Projektów nie uwzględniło jednego lub drugiego szczegółu w budowie — trzeba więc było sporządzić dodatkowy kosztorys, co pociągnęło za sobą konieczność dofinansowania budowy — stąd znowu zwłoka w czasie.

Wreszcie we wrześniu br. załatwiono wszelkie formalności bankowe — ale suszarnia dalej jest niezdadna do użytku. Cóż stoi na przeszkodzie w jej uruchomieniu?

Okazuje się, że trzeba jeszcze uszczelnić stop pożarny i klapy oraz odizolować od kotłowni silniki.

Albo kto ma wykonać te roboty?

Zdrowa logika wskazuje, że ten, kto budował suszarnię, to znaczy Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Oliwie. A przedsiębiorstwo czeka, czy przypadkiem ktoś inny nie będzie skłonny usunąć za nie tych drobnych błędów konstrukcyjnych. I na skutek tego suszarnia dalej jest bezczynna, a rybacy kłną, otrzymując nieszczelne beczki, z których niecka solanka.

W takim samym tempie wykonywane są w naszym zakładzie i inne inwestycje — mianowicie parafinownia,

w której rozpoczęto w listopadzie roboty, a woda podskórna zapelnia obecnie rowy fundamentowe oraz budowa linii zasilającej od transformatora do tablic rozdzielczych. A 1 stycznia 1955 r. elektrownia przerwie nam dostawę prądu z obecnego transformatora — i będziemy musieli wstrzymać produkcję.

Takie tempo inwestycji to kłopot w żywe oczy. Czyż nikt z dyrekcji Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego w Oliwie nie zdaje sobie sprawy z tego, że tak wykonane „roboty” narażają rybołówstwo, a więc i całą naszą gospodarkę, na poważne straty?

St. Wolanin
korespondent

Jak usprawnić remonty statków

To nie tylko stocznie

Inż. Jan Zalewski
główny mechanik CZ PMH

Pion techniczny Centralnego Zarządu Polskiej Marynarki Handlowej z wielkim zadowoleniem powitał inicjatywę „Głos Wybrzeża”, który na łamach swego pisma otworzył dyskusję na temat: „Jak usprawnić remonty statków”. O tym, że dyskusja taka była potrzebna, świadczą najlepiej wypowiedzi zarówno przedstawicieli armatorów, jak i stoczni. Wszyscy, którzy dotychczas zabierali głos w dyskusji, zgodnie stwierdzają, że remonty w naszych stoczniach nie przebiegają tak, jak przebiegać powinny, że niejednokrotnie terminy wykonania remontów nie są dotrzymywane, że kalkulacja robocizny jest za, że istnieje w stoczniach jeszcze nadmierne brakrobstwo itp.

Jako przedstawiciel pionu technicznego CZ PMH daleki jestem od tego, aby twierdzić, że winę za ten stan rzeczy ponoszą wyłącznie stocznie, że tylko w stoczniach tkwią przyczyny naszych niepowodzeń remontowych. Tak bowiem sprawa nie przedstawia. Błędy i to poważne, tkwią również i u armatorów. Nie pozbawiona błędów jest również praca instytucji klasyfikacyjnych.

Chciałbym na podstawie danych statystycznych przedstawić pokrótce, jak kształtowała się w ostatnich latach gospodarka remontowa PMH odnośnie remontów rocznych i 4-letnich, wykonywanych w stoczniach remontowych resortu żeglugi.

Jżeli chodzi o remonty roczne to w br. nastąpiła już pewna stabilizacja między czasem planowanym a zużyciem na wykonanie remontu. Odnosnie jednak remontów do klasy czteroletniej sytuacja nie uległa żadnej poprawie, a przetoż takich jednostek jak „Hugo Kołłątaj”, „Rataj”, „Jedność Robotnicza”, „Lech” czy „Oksywie” naraziły nas na bardzo poważne straty dewizowe.

Drugi wskaźnik charakterystyczny gospodarki remontowej — to koszt przeprowa-

Wystawa wynalazczości w GZIP



Staraniem rady zakładowej i klubu postępu technicznego Gdańskiego Zjednoczenia Instalacji Przemysłowych, w świetlicy przy ul. Na Piaskach otwarta została wystawa wynalazczości i postępu technicznego, ilustrująca dorobek racjonalizatorów w ciągu ostatnich miesięcy.

Na zdjęciu: inż. Zbigniew Kasprzak omawia ze zwiędzającymi wystawę Janem Sztemem, Eugeniuszem Zabiełskim, Janem Pecko i Witoldem Ciskowskim, nowy model, wkłosego pomysł, rozporządzenia stoczni o szalowaniu wykopów.

Fot. Z. Kosycarz.

Szybciej i taniej remontują wagony

O 12,5 mln. zł obniżono koszty własne produkcji w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Gdańsku w ciągu 10 miesięcy br. W

zakładach tych wprowadzono potokową naprawę wagonów oraz zmechanizowano wiele pracochłonnych robót. Zastosowanie w br. 88 pomysłów racjonalizatorskich pozwoliło zaoszczędzić ponad 1 mln. zł i podnieść wydajność pracy. Wiele usprawnień wpłynęło na zmniejszenie zużycia blach, drewna i metalu kolorowych.

Zaloga, kierująca się wskazaniami konferencji partyjno-ekonomicznej, nie tylko skróciła o 1/3 czas remontu wagonów w porównaniu z ub. r., ale również zmniejszyła o 25 proc. koszt remontu. Wzrosła przy tym jakość remontów, czego dowodzi spadek liczby reklamacji.

Dzięki uzyskaniu ponadplanowej akumulacji zakłady mogły przeznaczyć z funduszy zakładowych znaczne sumy, m. in. na rozpoczęcie budowy boiska sportowego, remont przedsiokola i na zakup sprzętu sportowego oraz na nagrody dla pracowników.

Dalmorowcy! Nie hamujcie remontu „Kani”

Jednym z głównych zadań stoczni remontowych w okresie zimowym jest terminowe wykonanie remontów na jednostkach rybackich, aby z rozpoczęciem sezonu mogły one wyjść na łowiska.

„Dalmor” w wielu jednak wypadkach trochę o swej niedostatecznej wydajności nie mógł zrzucić całkowicie na stocznię, hamując tempo robót. Np. dział silnikowy Gdańskiej Stoczni Remontowej mimo nawału prac zobowiązał się na część wyborów do rad narodowych wykonać wszystkie prace na „Kani” do dnia 1 marca 1955 r. 5 bm. kierownik Zmudziński zameldował o zagrożeniu tego terminu z winy „Dalmoru”. Albowiem, mimo że „Kania” przebywa w stoczni od sierpnia, a od dwóch miesięcy remontowy wysłała monity do „Dalmoru” — GSR nie otrzymała potrzebnych do dalszego prowadzenia robót części zamiennych, jak zabezpieczenia tłokowe, sworzniki, łożyska łożone, sprężarki silnika głównego, pałki pod głowice do silników pomocniczych i wiele in.

Jak donoszą silnikowcy GSR, dalsze prace będą musiały być przerwane i jednostka nie będzie mogła wyjść na morze w terminie, jeśli do 10 bm. nie zostaną dostarczone części zamienne.

W związku z tym, remontowcy apelują do dyrekcji „Dalmoru” aby dostarczyła jak najprędzej niezbędne części zamienne.

Wszystkie te niedociągnięcia w pracy armatorów nie oznaczają wcale, że bez winy są stocznie. O brakach w pracy swych zakładów pisali dyskutanci Apaiay, Korkowski, Masłowski, Kurek.

Dalej — poważną przeszkodą w usprawnieniu pracy stoczni jest brak dotychczas norm na typowe prace remontowe. Wynik jest taki, że armatorzy nie mogą dokładnie planować swoich remontów i nie są w stanie kontrolować kosztorysów stoczni. Brak norm umożliwia ponadto stoczniom rozciąganie zakresu remontu w roboczo godzinach normowanych do dowolnych granic („nabijanie” planu przewozami, sprzątaniem itp.). Pociąga to za sobą z jednej strony przedłużanie terminu wykonania, a z drugiej wpływa demobilizującąco na pracowników stoczni i obniża ich wydajność pracy.

Druga sprawa, która ma zasadniczy wpływ na czas postoi statków w basenach stoczniowych — to sprawa mechanizacji w naszych stoczniach remontowych. Przy obecnym planowym ich obciążeniu roboty ciężkie i pracochłonne są wykonywane w małym stopniu zmechanizowane. Ponadto stocznie borykają się z poważnymi trudnościami materiałowymi. Toteż, aby można było w najbliższym czasie oczekiwać większej poprawy musi ulec polepszeniu zaopatrzenia materiałowego oraz wyposażeniu zakładów remontowych w dostateczny park maszynowy, szczególnie tokarki i wycararki.

Nie wyczerpałem tu oczywiście tego wszystkiego, co hamuje dotychczas usprawnienie gospodarki remontowej. Nie stawiam wniosków, gdyż wypływałyby one same przez się z przytoczonych faktów. Jeden tylko miałbym wniosek pod adresem Ministerstwa Żeglugi. Chodzi o to, byśmy w jak najszerszym zakresie otrzymali resortową, uwzględniającą specyfikę terenu, instrukcję remontową, która w sposób jednolity regulowałaby całość zagadnień związanych z gospodarką remontową zarówno u armatorów jak i w stoczniach. Opracowaniem takiej instrukcji mógłby zająć się Morski Instytut Techniczny w oparciu o współpracę z zainteresowanymi centralnymi zarządami, przedsiębiorstwami żegludowymi, stoczniami i PRS.

Inż. JAN ZALEWSKI
Główny mechanik
Centralnego Zarządu PMH

(tłum. K. J.)

Nowe książki

OPOWIADANIA YVES FARGEA
Jako kolejny tom wydawanej przez PIW BIBLIOTEKI LAUREATÓW NAGRODY STALINOWSKIEJ „Za utrwalenie pokoju między narodami”, ukazują się ostatnio zbiory opowiadań YVES FARGEA o tematyce współczesnej pt. „PROSTE SŁOWO”. Opowiadań tłumaczony z języka francuskiego Stanisław Bruz. Książka opatrzona jest postawioną Dominiką Horodyską.

NOVA POWIEŚĆ H. FASTA
Na półkach księgarskich ukazała się ostatnio, wydana nakładem „CZYTELNIKA” nowa książka wybitnego amerykańskiego pisarza i działacza międzynarodowego ruchu obroncy — HOWARDA FASTA. Jest to powieść „SPARTAKUS”, której akcja rozgrywa się w starożytnym Rzymie, a której bohaterem jest przywódca powstania niewolników — Spartakus.

INTERESUJĄCE OPOWIADANIE
„Dziś się to w pewnym rejonie” — pod takim tytułem wydane zostało przez „KSIĄŻKĘ WIEDZĘ” obszernie opowiadanie radzieckiego pisarza — WALENTINA OWEKSKINA. Treścią tego opowiadania jest walka między radzieckim w jednym z rejonów ZSRR o podniesienie na wyższy poziom szeregu samych kolechozów.

— Ich weiss nicht...

Major zagroził, że go zastrzeli i kazał go zamknąć do więzienia, radząc mu do wieczora przypominąć sobie członków Wehrwufu.

Stateczny obywatel był wyraźnie przestraszony badaniem majora. Okrutny major widocznie wywarł na nim wrażenie. Dlatego też nie dał się długo prosić. Dokładnie, aczkolwiek z pośpiechem, wyznaczył, że jest dyrektorem, a nawet współwłaścicielem największej w Hannowerze fabryki „Hannomag”. Fabryka ta produkowała w czasie wojny czolgi i armaty, a nawet gazy do pocisków itp. Fabryka, ku zdziwieniu dyrektora i współwłaściciela, nie była ani razu bombardowana i jest zupełnie nie uszkodzona. Jeśli więc sojusznicy chcą, to on, dyrektor i współwłaściciel, może choćby od jutra zacząć produkcję czolgów „Panter” i dział przeciwczołgowych, znanych u sojuszników pod nazwą „eighty” — „eights” (od ich kalibru 88 mm).

Lecz z tym zajadłym hitlerowcem major obeszł się zupełnie inaczej — nawet nie zamierzał go zamknąć. W odpowiedzi na moje pytanie, major wyjaśnił:

— Mam surowy rozkaz: nie krzywdzić przemysłowców niemieckich, nie ruszać ich. Uprowadzono nas, że jeśli ktokolwiek z tych Niemców poskarży się na oficera wojskowej administracji, to będzie musiał złożyć pisemne wyjaśnienie do ministra wojny w Waszyngtonie.

Widząc moje zdziwienie, major postanowił mnie uświadomić.

— Przemysławie, mój drogi — powiedział on — jest przemysłowcem, niezależnie od jego poglądów politycznych i nasze „bossy” zawsze będą ich bardziej wolały, aniżeli nas, grzeszników ludzi.

Zapytałem o jakich „bossach” on mówi. Lecz major wskazał tylko ręką do góry, mając na myśli albo dowódców amerykańskiej armii, albo jego mocodawców z Wall Street.

CHURCHILL PRZECZKAŁ SIĘ

ZNOWU usłyszałem o wszechpotężnych „bossach” po upływie półtora lub dwóch tygodni, gdy wojska sojuszników zajęły Bremerhaven. Na pochył

niach stoczni odkryto niedokończone łodzie podwodne z zainstalowanymi bardzo ważnymi i cennymi przyrządami, noszącymi markę: „Made in USA”. Amerykańscy oficerowie, towarzyszący korespondentowi, zbagatelizowali sprawę, mówiąc:

— Produkcja przedwojenna...

Jednakże, po bliższym zbadaniu okazało się, że przyrządy te „Made in USA”, były wyprodukowane w 1943 roku — w czwartym roku II wojny światowej. Stało się zupełnie jasne, że firmy amerykańskie nadal utrzymywały ścisły kontakt z hitlerowskimi firmami i zaopatrywały je w deficytowe, wojenne materiały.

Odkrycie to wywołało sensację wśród korespondentów. Zaczęliśmy zapisywać nazwy wszystkich przyrządów, ich numery, firmy, które je wyprodukowały. Zaniepokojeni oficerowie amerykańscy usiłowali odwrócić naszą uwagę, proponując obejrzenie betonowych schronów dla łodzi podwodnych. Korespondenci jednak odmówili. Wtedy oficerowie przestali się bawić w dyplomację i po prostu rozkazali nam opuścić stocznię. Po drodze uprzedzili nas, abyśmy nie próbowali wykorzystać swoich notatek do wystąpienia przeciwko amerykańskim firmom, które zaopatrywały hitlerowskie wojsko. Firmy te należały do potężnych koncernów, a oficerowie nie oczekiwali, ani nie obiecywali niczego dobrego korespondentowi od tych demaskatorskich wystąpień.

Amerykańscy i angielscy korespondenci gazet, które z reguły zależne są od koncernów, chętnie zgodzili się „przeglądać” swoje notatki, odnoszące się do tego sensacyjnego odkrycia.

Wieczorem tego dnia zostałem wezwany do oddziału cywilnej łączności 9 amerykańskiej armii. Znany podpułkownik, po zwykłym powitaniu, zaczął opowiadać o komplikacjach wojny, o wielkim znaczeniu gospodarczych kontaktów, które według jego słów, można łatwo zerwać, lecz trudno nawiązać i zakończyć prośbą, by „nie podnosić szumu” w sprawie nieprzyjemnych odkryć na pochylniach Bremerhaven...

HANBY

I kontrakt. Kancelarie oddziałów i filii zapelnily się francuskimi sekretarkami, stenografistkami, buchalterkami, gońcami i agentami. W gabinecie dyrektora zasiadali jankesi czystej krwi, którzy nawet nie potrudzili się o zdjęcie wojskowych mundurów. Na ich ramionach błyszczały oficerskie epolety, aczkolwiek ich sposób zachowania się wskazywał, że byli to ge-szefciarze — brutalni, bezlitości, bezczelni.

BLOKLEITER I STATECZNY OBYWATEL

RÓWNIEŻ i do Niemiec zachodnich przybyło wielu oficerów amerykańskich, jako peleni pomyślnie amerykańskich firm i towarów, którzy sprawami wojskowymi wcale się nie zajmowali. Usiłowali natomiast dogadać się z niemieckimi przedsiębiorcami wcześniej, zanim angielscy lub inni europejscy konkurenci Amerykanów mogliby się tam zjawić.

Oficerowie wojennej administracji sojuszników, którzy mieli twarde dyrektywy w sprawie stosunku do ludności cywilnej, otrzymali specjalne wskazówki, by w stosunku do niemieckich przemysłowców postępować bardzo ostrożnie, w żadnym wypadku nie krzywdzić ich i nie rozgoryczać, lecz na odwrót, przeciągać na swoją stronę.

O tych wskazówkach dowiedziałem się zupełnie przypadkowo, gdy w początkach kwietnia 1945 roku znalazłem się wraz z czolówką wojskowej administracji sojuszników w Hannowerze, bezpośrednio po wycofaniu się stamtąd Niemców. Wojska amerykańskie, posuwające się po autostradzie Essen — Berlin, ominęły to miasto kierując się na Braunschweig i Magdeburg i dlatego Hannower był pusty. Czolówka wojskowej administracji za-

jąwszy ogromny i pusty ratusz, wzięła się do wyławiania pozostałych hitlerowców. Do dowódcy grupy — amerykańskiego majora — przywlekli z początku dwóch Niemców. Pierwszy z nich był grubasem niskiego wzrostu, ubranym w watowaną marynarkę, sięgającą mu prawie do kolan i w wysokie, błyszczące buty. Miał głupawą, zmarszczoną twarz i maleńkie, wystraszone oczka. Grubas okazał się hitlerowskim blokleiterem — kierownikiem dzielnicy (najniższa funkcja partii hitlerowskiej). Drugi miał wygląd statecznego obywatela. Ubrany był w szare palto, dobre, brązowe ubranie, a jego nakrochmalony kołnierzyk był lśniąco-biały. W momencie aresztowania zdjął mu złotą odznakę hitlerowską, która jak wiadomo — sam Hitler nadawał najbardziej zasłużonym hitlerowcom.

Major obrzucił blokleitera wyzyskami, żądając wydania nazwisk wszystkich znanych mu, ukrywających się hitlerowskich wodzirejów Hannoweru. (Wówczas mówiono o tym, że wyżsi funkcjonariusze hitlerowscy ukryli się, by przygotować uderzenie w plecy sojusznikom i wojskowi administracji sojuszników otrzymała specjalny rozkaz wyławiania przypuszczalnych uczestników Wehrwufu). Blokleiter ze strachu wybuchłszy oczy i bełkotła:

— Ich weiss nicht... Ich weiss nicht...

Tęgi major podskoczył do niego i z całym rozmachem uderzył go w twarz. Blokleiter upadł. Major kopnął go jeszcze trzy razy. Gdy blokleiter podniósł się i rozmarzając po twarzy krew stanął przed majorem na baczność, ten go znowu uderzył. Niemiec po raz drugi przewrócił się i gromotną o kamienną posadzkę ratuza. Znowu się podniósł i znowu padał, lecz uporczywie, piącym głosem, powtarzał:

